

TRYPTYK

"Ja"

Rozebrałam marzenia do naga,
to co miały najpiękniejszego -
wyprałam...
Teraz już są za małe...

"On"

Gromadził listy...
Miał ich tysiące.
Wysyłał je do Boga,
a one wracały z poczty
z dopiskiem:
"Oszalałeś?!"

"Ona"

Najbardziej lubiła niezapominajki...
To one najlepiej rosły
na wspomnieniach -
Terenie bagnistym...